



Cena numeru 35 gr.
W prenumeracie rocznej zł. 3.50

Konto K. K. O. pow. Wys.-Mazow.
Nr. 85.

Redakcja i Administracja: Wysokie-Mazowieckie, ul. Pułaskiego 37.

Z Nowym Rokiem 1939

Życzę ze serca niniejszemu powiatowemu pisemku by stało się ścisłym zawiązkiem myśli i czynu wszystkich bez wyjątku obywateli w powiecie. Niechaj hasło rzucone przez wieszcz narodu A. Mickiewicza: „razem przyjaciele... zestrzelmy myśli w jedno ognisko ducha”—stanie się ziarnem rzuconym na żyzną glebę tuł powiatu, z którego winny urosć zdrowe owoce na chwałę Naszej Ojczyzny.

Niechaj miłość, a z nią zgoda i harmonia obywatelska świecą innym godnym przykładem.

Odwracajmy się z odrazą od ludzi siejących niepokój, rozgoryczenie lub nienawiść, a miejmy zawsze dobre słowo i serce dla ludzi pracy, dla pogodnych w miłości ojczystej, dla biednych oraz dla tych, którzy naszej rady i pomocy pragną.

Starosta Powiatowy
PAWEŁ SULATYCKI



Do Szanownych Czytelników!

Prasa—to zwierciadło odbijające wiernie wszystkie przejawy naszego życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego.

Poznajmy dokładnie to życie nasze, poznajmy jego zalety i błędy, udoskonalmy je, by „ciągnąć Polskę wzwyż”, poczynając od siebie samego.

Nie przechodźmy do porządku dziennego nad sprawami, które nas żywo obchodzą, lecz zanalizujmy je wszystkie na łamach „Głosu“ naszego powiatu.

Pamiętajmy o potrzebach wszystkich warstw i sfer miejscowego społeczeństwa. Wspomagajmy się na wzajem dobrą i życzliwą radą, utwierdzajmy się w dobrych zamierzeniach i poczynaniach i trwajmy dzielnie każdy na swym stanowisku.

Niechże więc pismo to, w dobrej wierze poczęte, spełni uczciwie swoje zadanie i stanie się głosem sumienia naszego powiatu.

Liczymy na współpracę i wydajną pomoc społeczeństwa naszego powiatu, pomni na słowa J. Kochanowskiego:

„Nie chciał nas Bóg położyć równo z bestyjami,

Dał nam rozum, dał mowę, a ni komu z nami!

Przeto chciejmy wziąć przed się myśli godne siebie,

Myśli ważne na ziemi, myśli ważne w niebie:

Służmy poczciwej sprawie, a jako kto może

Niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże“.

REDAKCJA

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Powstanie Styczniowe

Dzień 22 stycznia 1863 r. jest dalszym etapem walki Narodu polskiego o wolność i samostanowienia o sobie. Naród o wielkiej przeszłości i tradycji przypomniał światu o niesprawiedliwości dziejowej, krwią przelaną dokumentując swoją żywotność i chęć zerwania pęt niewoli.

Powstanie Styczniowe jest przedostatnią walką o wolność, którą Polacy tak miłują; walką tym bardziej tragiczną, że z góry skazaną na niepowodzenie z braku pomocy materialnej i orężnej zagranicy, a jednocześnie potęgi militarnej 3-ch zaborców, do jakiej doszli po dokonaniu krwawej zbrodni podziału Narodu Polskiego.

Zdawało się, że upadek powstania roku 1863 pogrzebie wszelkie zakusy odzyskania wolności, złamie Naród duchowo; lecz płonne były nadzieje zaborców upojonych swoimi zwycięstwami. Chęć wymazania Polski z Karty Europy, odebrania Jej mowy ojczystej i wiary Ojców, była bodźcem do dalszej walki o słuszne i niezaprzeczone prawa Narodu. Walki innej, nie orężnej, polegającej na hartowaniu ducha i pielęgnowaniu wielkich tradycji. W tym przygotowaniu do wielkich przyszłych czynów nie poślednią rolę odegrały matki-polki, które wpajały w młode dusze dziecinne miłość ku Tej, która nie zginęła, opowiadając w długie wieczory zimowe przy kominku, o bohaterskiej śmierci dziadów i ojców poległych w powstaniu styczniowym, gdzieś w górach Świętokrzyskich lub w puszczy Kampinowskiej.

W takiej atmosferze przepojonej miłością Ojczyzny, kształtowały się charaktery przyszłych ludzi czynu, którzy jeszcze w dziecinnych głowinach tworzyli wielką i potężną Polskę, podnieceni wieczornymi opowiadaniem matki.

I przyszedł pamiętny rok 1914, ostatni etap walki o wolną Polskę, i wtedy jeden z tych, którzy hart ducha i nienawiść do zaborcy brali z opowiadań matki, swoim marzeniom dziecinnym nadał kształt czynu. Po wielu trudnościach i walkach bohaterskich bez jutra stał się mężem opatrznościowym dla Polski, wyrąbał Jej wolność orężem, a granicę wyznaczył krwią współtowarzyszy. Nie kto inny to był, tylko Nasz Wielki Marszałek—Józef Piłsudski. Wzmaganie się naszych pradziadów z przed 75 laty nie poszły na marne, posłużyły raczej jako przykład bohaterskiej bezgranicznej miłości Ojczyzny, a jednocześnie bezkompromisowego czynu. Bo trudno: „upaść może naród wielki, lecz zginąć tylko nikczemny”.

I oto dziś, wspominając te wiekopomne czyny ojców naszych, musimy, — trzeźwo patrząc na rozgrywki areny międzynarodowej, — przyrzec sobie święcie, że „jednością silni”, już zajadłych, szkodliwych waśni wśród swoich nigdy prowadzić nie będziemy.

Klemens Koberski.

Z ufnością patrzymy w przyszłość.

Na wszystkich odcinkach pracy w Polsce widzimy coraz większy postęp. Wszędzie można zauważyć, że życie w miastach i na wsi przeobraża się w szybkim tempie i dostosowuje do potrzeb naszego odrodzonego Państwa, które, pragnąc być mocarstwem, musi odrobić zaległości pozostałe z czasów niewoli i dorównać państwom współczesnym w rozbudowie wszystkich dziedzin życia państwowego.

Wszędzie dostrzegamy, mimo piętrzących się trudności, „wyścig pracy.” Proroctwo Wielkiego Budowniczego naszego Państwa — Józefa Piłsudskiego — realizuje się powoli, ale systematycznie.

Przyjrzyjmy się życiu naszego powiatu.

Zamieszkuje go ludność nawskrość polska, wywodząca się z dawnej szlachty zaściankowej, o wysokim poczuciu patriotycznym. Liczba mieszkańców wynosi przeszło 92.000, z czego 75% trudni się rolnictwem, a reszta — przeważnie żydzi — handlem i rzemiosłem.

Dzięki przestrzeganiu dawnych tradycji i realnemu traktowaniu życia nie ma tu podziału majątku pomiędzy członkami rodzin. Skutkiem tego drobne rolnictwo prawie nie istnieje, co przyczynia się do znacznej zamożności mieszkańców powiatu.

Ludność naszego powiatu cechuje również wysokie poczucie religijne i narodowe. Nic też dziwnego, że przystąpiła ona do taktownej walki ekonomicznej, zdobywając coraz to nowsze warsztaty pracy.

Po objęciu powiatu przez obecnego Starostę, który umiał nawiązać bezpośredni kontakt ze wszystkimi sferami obywateli i złagodzić przeciwieństwa polityczne, nastąpiło uspokojenie i nawrót do pozytywnej pracy.

Najlepszym tego dowodem jest wynik wyborów do Sejmu; w roku 1934 brało udział w głosowaniu tylko 27%, a w roku 1938 — 58% mieszkańców powiatu.

Charakterystyczną cechą wysokomazowiecczan jest dążenie do oświaty i do zdobycia wykształcenia fachowego.

W siedzibie powiatu istnieje Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie, którym opiekuje się T-wo Przyjaciół m. Wysokiego-Mazowieckiego. Na czele T-wa stoi p. Ludwik

Zaremba, który swą niestrudzoną pracą i energią doprowadził jedyną szkołę średnią w powiecie do rozkwitu.

Uczelnia ta istnieje już 6 lat. Ze szkoły handlowej przeistoczyła się w gimnazjum kupieckie i liczy obecnie 200 uczniów (nie).

Dzięki ogólnemu poparciu już została rozpoczęta budowa własnego gmachu szkolnego. Fundamenty i częściowo mury założono. Koszty tej budowy wynoszą przeszło 100.000 zł. Starania o pomoc finansową u władz centralnych zostały już poczynione. Nie wątpimy, że wysiłki, zmierzające do zrealizowania tego zbożnego dzieła, zostaną wydatnie poparte przez kompetentne władze i społeczeństwo.

Arch. Dezor

Zabudowanie siedliska na wsi

Bardzo często zdarza się, że właściciel działki budowlanej na wsi lub w miasteczku wyobraża sobie, że może ją zabudować jak mu najwygodniej, — gdy tymczasem dowiaduje się, że musi uzyskać od władzy budowlanej zatwierdzenie projektu (w mieście) lub planu sytuacyjnego (na wsi), wskutek czego bywa niemile zdziwiony, uważając się ograniczonym w swym prawie własności.

W ogóle pojęcie prawa własności jest w obecnej dobie względne, tym więcej, jeżeli chodzi o zabudowę działki w miasteczku, gdzie zarządom miejskim przysługuje prawo wywłaszczenia części lub całego placu na rzecz miasta j.np. na poszerzenie ulic lub placów publicznych. Niektórzy właściciele działek już przekonali się, że samowolna budowa naraziła ich na straty i duże nieprzyjemności z władzami budowlanymi, zatem nie od rzeczy będzie, że podam kilka zasadniczych wskazówek jak należy przystąpić do planu zabudowy działki na wsi. W tym celu pozwolę sobie podać do wiadomości niektóre wymiary, których należy przestrzegać, a mianowicie od drogi publicznej budynek może być wzniesiony w odległości conajmniej 3.50 m., ogrodzenie zaś 75 cm. od drogi.

Odległość tę oblicza się:

a) od górnej zewnętrznej krawędzi rowu, ścieku, lub wykopu, — gdy droga posiada rowy boczne lub płaskie ścieki, albo znajduje się w wykopie;

b) od strony nasypu drogowego, gdy droga posiada nasyp bez rowów bocznych;

c) od linii odległej o dwa metry od brzegu drogi, gdy droga położona jest na poziomie gruntów przyległych.

Wobec potrzeb obecnej doby, linia zabudowy ulicy miejskiej winna wynosić conajmniej 30 metrów, to znaczy bu-

dynek frontowy mieszkalny musi być usytuowany na linii 15 metrów od środka ulicy. Jest to konieczne ze względu na bezpieczeństwo pożarowe i umożliwienie ruchu wojsk i t. p.

Wiele wsi naszego powiatu posiada ulice bardzo wąskie, więc należy dążyć do ich rozszerzenia przez niedopuszczenie do wznoszenia domów w mniejszej odległości niż 15 metrów od środka ulicy, a po upływie kilkudziesięciu lat wsie nasze uzyskają wygodne szerokie ulice, które mogą po bokach posiadać chodniki i ogródki kwiatowe przed domami. Należałoby przy tym zaapelować do młodych panien, gospodyń wiejskich, by zajęły się tworzeniem pięknych ogródków kwiatowych przed domami, bowiem domek, chociaż najskromniejszy, otoczony ogródkiem dobrze utrzymanym, świadczy o kulturze i pogodnym nastroju mieszkańców.

Mając ustaloną odległość od środka ulicy, ważne są odstępy boczne. Prawo budowlane wymaga na wsi przy budynku murowanym odstępu 6 m. od granicy sąsiada, zaś przy każdym innym nieogniotrwałym 12 metrów, natomiast w odniesieniu do budynków otwartych, nieposiadających ścian, a przeznaczonych do przechowania siana, słomy i tym podobnych materiałów łatwopalnych—conajmniej 30 metrów.

W wypadkach gdy szczupłe rozmiary poszczególnych działek stoją na przeszkodzie zachowaniu odległości wyżej wymienionych, budynki mogą być wznoszone bezpośrednio przy granicy sąsiadów pod następującymi warunkami:

a) o ile budynki są wznoszone jednocześnie przez właścicieli przyległych działek, mogą być zbudowane jako bliźniacze i mają być uważane za jedną całość;

b) o ile budynki nie są wznoszone jednocześnie przez właścicieli przyległych działek, budynek, wznoszony przy granicy, powinien posiadać pokrycie ogniotrwałe i powinien być zaopatrzony od strony granicy w mur ogniotrwały bez otworów i próżni o grubości, równej conajmniej długości jednej cegły, wyprowadzony 30 cm. ponad dach. O ile zachodzi potrzeba wpuszczania do muru ogniotrwałego drewnianych konstrukcyjnych części, ma pozostawać od drzewa do zewnętrznej powierzchni muru conajmniej pół szerokości pełnego muru. Z powyższego wynika, że wolno w pewnych wypadkach stawiać budynek na samej granicy, natomiast nie wolno stawiać go w odległości mniejszej niż 6 metrów od granic sąsiada.

Budynki ogniotrwałe, to jest murowane, betonowe, lub heraklitowe, nie posiadające od strony granicy otworów — wolno stawiać na 3 metry od granicy, zaś posiadające otwory — na 4 metry.

Budynki ogniotrwałe na tej samej działce mogą być wznoszone w odległości 3 metrów od innych budynków ogniotrwałych. Budynki nieogniotrwałe mogą być wznoszone

przy samej granicy bez murów ogniotrwałych wówczas, jeżeli zostanie prawnie zastrzeżone niezabudowanie sąsiedniej działki na odległości 12 metrów.

Budynki nieogniotrwałe, w których mają być urządzone kuźnie, suszarnie na owoce, len, konopie, wędzarnie i w ogóle budynki nieogniotrwałe o większych paleniskach, powinny być wznoszone w odległości conajmniej 30 metrów, zarówno od granic sąsiadów jak i wszelkich innych budynków.

Cegielnie i piece do wypalania wapna powinny być urządzone jedynie poza obrębem zabudowanego obszaru osiedla, w odległości conajmniej 60 metrów od budynków mieszkalnych i od granic sąsiadów.

W następnym artykule podam dane, obowiązujące przy zabudowie działki w miastach. Następnie omówię różne sposoby budowania tanich domów z gliny i materiałów mieszanych, mając na uwadze brak większych środków pieniężnych na wsi.

Słeczewicz

Ceny muszą być ujawniane

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o ujawnianiu cen przedmiotów powszechnego użytku nakłada na wszystkich posiadaczy sklepów, sprzedających przedmioty powszechnego użytku, obowiązek ujawniania cen tych przedmiotów. Wymienione zakłady handlowe muszą umieścić na miejscu widocznym i dostępnym dla kupującego cennik, który winien zawierać: nazwę towaru, cenę, firmę przedsiębiorstwa oraz datę sporządzenia cennika i podpis właściciela.

Niezależnie od cenników, wszystkie przedmioty powszechnego użytku winny być bezpośrednio wycenione przez umieszczenie na nich białych kartek z wypisaną ceną.

Tak cenniki, jak i ceny ujawnione na towarze, muszą być sporządzone czytelnie, jasno i w sposób, nie budzący żadnych wątpliwości co do ich treści.

Ponieważ cytowane rozporządzenie przewiduje b. surowe kary za niestosowanie się do omawianych przepisów, przeto w interesie kupców leży, — by jaknajszybciej zaopatrzyli swoje zakłady tak w cenniki, jak i ceny wytyczne na towarze, unikając tym samym zbędnych konsekwencji ze strony Komisji lotnych, które zaczną działać już w najbliższych dniach.

Składajcie ofiary na F. O. N.

O lepszą mąkę i pieczywo

Z dniem 11 listopada 1938 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o przemiale pszenicy i żyta oraz o wypieku pieczywa.

Rozporządzenie to posiada duże znaczenie dla podniesienia jakości wypiekanego chleba, bowiem dopuszcza do obrotu handlowego mąkę gatunków znacznie lepszych od dotychczasowych. Zamiast mąki żytniej 65%, której, z dniem wejścia w życie omawianego rozporządzenia, nie wolno mleć, obecnie w obrocie handlowym może być używana mąka pytłowa 55%, lecz jako gatunek mąki najgorszej, — lepsze zaś od niej, to znaczy jaśniejsze gatunki, mogą być wymielane bez ograniczenia.

Powyższe ograniczenia przemiałowe nie stosują się do przemiału gospodarczego (rolniczego), który zasadniczo jest wolny.

W związku z nowymi normami przemiałowymi, wszystkie zakłady wypieku pieczywa muszą oznaczyć pieczywo, z wyjątkiem drobnych bułek, nazwą mąki, z której zostało wytworzone (np. chleb żytni pytłowy 55%, chleb razowy 95%, chleb razowy 95%, chleb pszenno żytni i t. d.) jak również wszystkie zakłady przemiału zboża muszą wyraźnie na opakowaniu wskazać gatunek mąki.

Za niestosowanie się tak jednych jak i drugich do omawianego rozporządzenia grozi wysoka odpowiedzialność karno-administracyjna, — czego solidny polski kupiec i przemysłowiec zawsze unika, gdyż poszanowanie ustaw państwowych jest cnotą i zaletą dobrego obywatela-polaka.

Co słyhać w państwie Merkurego

Zjazd Kupiectwa Polskiego

W dniu 27 listopada b.r. w lokalu Szkoły Powszechnej w Wysokiem-Mazowieckiem odbyło się walne zebranie Pow. Stowarzyszenia Kupców Polskich i Związku Rzemieślników Chrześcijan.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym zebrani udali się do sali Szkoły Powszechnej, gdzie o godz. 13.30 zagaił otwarcie Zjazdu prezes Pow. Stow. Kupców Polskich p. Jan Połoński, witając p. Starostę, przedstawicielei urzędów i instytucji oraz kupców i rzemieślników zgromadzonych w liczbie 300 osób.

P. prezes Połoński scharakteryzował jednolitą postawę kupiectwa i rzemiosła polskiego w wielkim dziele budowy gospodarczej polski.

Zebraniu przewodniczył prof. gimnazjum kupieckiego p. Kubiak Stanisław, który w krótkich, lecz doniosłych słowach skreślił twardą rolę kupców i rzemieślników polskich, przyrównywując ich do szarych żołnierzy, budujących na swych posterunkach świetlaną przyszłość gospodarczą Polski. Na zakończenie swego przemówienia przewodniczący wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta — prof. dr. Ignacego Mościckiego, zwycięskiej Armii i Jej Wodza, naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza.

Okrzyk ten zgromadzeni entuzjastycznie podchwycili.

Z kolei referaty wygłosili: a) p. Terebucha — przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, b) p. mgr. Fabiani Tadeusz, — delegat centrali Stow. Kup. Polskich w Warszawie — na temat „Współpraca kupiectwa polskiego z polskim społeczeństwem“, — zwracając szczególną uwagę na dobroć i taniość towaru, piękną wystawą i uprzejmość kupiecką, c) p. Judycki Wacław — na temat: „Cele i zadania szkół zawodowych“.

Po referatach, które były wysłuchane z wielkim zainteresowaniem przez wszystkich zgromadzonych, p. Al. Brejnakowski — prezes Związku Rzemieślników Chrześcijan — zdał sprawozdanie z działalności tegoż stowarzyszenia. Sprawozdanie z działalności Pow. Stow. Kupców Polskich wygłosił długoletni prezes p. Jan Połoński.

Po sprawozdaniach wywiązała się rzeczowa dyskusja.

Następnie zabrał głos ks. Dziekan dr. K. Grunwald, wzywając kupiectwo do czynnego udziału w życiu katolickim.

Na zakończenie p. Starosta Sulatycki wygłosił podniosłe przemówienie, obiecując polskiemu kupiectwu i rzemiosłu szczerą pomoc władz w ramach możliwości i granicach obowiązujących ustaw i podkreślając, że wszyscy należymy do jednej organizacji, której na imię „Polska“, a znak Orła Białego jest naszym wspólnym łącznikiem.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że na wniosek p. Połońskiego zebrani uchwalili jednogłośnie przystąpić do zbierania składek na F. O. N.

K O M U N I K A T Y i P O R A D Y

Nabywanie knurków rasy wielkiej białej angielskiej

Okręgowe Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w Wysokim Mazowieckiem pośredniczy w nabywaniu knurków rasy Wielkiej Białej Angielskiej o wadzie od 50 kgr. do 80 kgr. Nabywca, chcąc nabyć knurki albo świnki, płaci zł. 50 za knurka o wadze do 50 kgr. i zł. 75 za knurka lub

świnkę o wadze do 80 kgr. O warunkach utrzymania knurków lub świnek należy się zwracać zaraz do Sekretariatu Towarzystwa—ul. Piłsudskiego 16-a, gdyż Towarzystwo posiada ograniczoną liczbę materiału hodowlanego na zbyt po cenach ulgowych.

Ulgowa sprzedaż siewników

Okr. Towarzystwo Rolnicze będzie w okresie wiosennym 1939 r. sprzedawać siewniki dla drobnych rolników na kredyt lub za gotówkę na warunkach ulgowych.

Informacji w sprawie warunków nabycia siewników i ceny udziela Sekretariat Towarzystwa ul. Piłsudskiego 16-a.

Wobec ograniczonej ilości siewników należy bezzwłocznie kierować zamówienia.

Nabywanie nasion na warunkach ulgowych

Rolnicy mają możliwość nabywania na warunkach ulgowych nasion lnu, łubinu słodkiego, kapusty pastewnej na okres wiosenny 1939 r.

O warunkach nabycia i cenach należy dowiadywać się również w Towarzystwie Rolniczym.

Kalendarze rolnicze na rok 1939

Już nadeszły i są do sprzedania kalendarze rolnicze w cenie 1 zł. 50 gr. za sztukę. Każdy rolnik powinien zaopatrzyć się w taki kalendarz — najlepsze dla niego źródło informacyjne. Objętość kalendarzy — 400 stron druku. Do nabycia w sekretariacie Towarzystwa Rolniczego.

K A C I K S K A R B O W Y

W styczniu oprócz podatku dochodowego z Dz. II i energii elektrycznej płatne są zaległości we wszystkich podatkach, oraz te podatki, na które nakaz płatniczy jest doręczony w grudniu.

Ulgi przy wykupywaniu świadectwa przemysłowego na rok 1939

Właściciele przedsiębiorstw, które nie korzystają z ulg generalnych (powstałe po 1937 r.) celem uzyskania zezwolenia na nabycie ulgowego świad. przem. winni przy wykupywaniu świad. przem. złożyć podanie opłacone 3 zł. marką stemplową, o ulgowe świad. przemysłowe.

Przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego

Ludzie biedni mogą uzyskać zwolnienie Urzędu Skarbowego do prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego lub warsztatu rzemieślniczego bez świad. przem. Muszą jednak złożyć podanie i udowodnić, że stan materialny nie pozwala na wykupienie świad. przemysłowego.

Odwołanie od wymiarów

Utarło się wśród płatników mniemanie, że nie ma obowiązku płacenia podatku o ile wymiar jest jego zdaniem wygórowany i został przez niego zaskarżony. Wyjaśnia się, że odwołanie nie wstrzymuje obowiązku płacenia podatku w terminie ustawowym ani kroków egzekucyjnych skierowanych celem ściągnięcia tego podatku.

Podania

Często słyszy się narzekanie, że na złożone do Urzędu Skarbowego podania nie otrzymano odpowiedzi. Zaznacza się wobec tego, że podanie nie opłacone opłatą stemplową po bezskutecznym wezwaniu petenta do uiszczenia opłaty, kieruje się do akt bez załatwienia.

Składanie wykazów od nieruchomości

Urządnik Urzędu Skarbowego przyjmuje wykazy nieruchomości w Zarządach Miejskich:

m. Sokoły w	dniach	29 i 30	grudnia 1938 r.
m. Tykocin	„	2, 3 i 4	stycznia 1939 r.,
os. Czyżew	„	9 i 10	„
m. Łapy	„	11, 12, 13 14	stycznia 1939 r.

Właściciele wynajmowanych lokali winni w ciągu dni 30 zawiadomić Urząd Skarbowy o zmianach w osobie lokatorów, podając datę opuszczenia lokalu i zajęcia lokalu (a nie datę zameldowania i wymeldowania) a to pod odpowiedzialnością z art. 185 ord. przewidującego grzywnę do 500 zł.

Silne lotnictwo to potęga Polski!

Podatki a gospodarka samorządowa

Podstawą każdego gospodarstwa musi być dokładnie przepracowany i zrównoważony budżet t.j. zestawienie wszystkich dochodów oraz umiejętne i celowe zaprojektowanie ich wydatkowania. Jeżeli przewidywane dochody osiągniemy w zamierzonym czasie, będziemy mogli wykonać wszystko to, co budżet nasz po stronie wydatków przewidywał. W przeciwnym bowiem wypadku gospodarka będzie kulą i nie wykona tego, cośmy uznali za najważniejsze i najbardziej potrzebne.

To też Państwo i samorzady wszystkich stopni (Wydział Powiatowy, Zarząd Gminny czy Miejski) corocznie opracowują budżety, w których na pokrycie koniecznych i niecierpiących zwłoki potrzeb, przewidują dochody z danin publicznych zwanych podatkami.

Od terminowego i zupełnego uiszczenia przez płatników wymierzonych im podatków zależy wykonanie zamierzonych prac, których społeczeństwo tak od Państwa jak i od samorządu oczekuje i zawodu w tym oczekiwaniu nie chce usprawiedliwić.

A czyż narzekania na złą gospodarkę (samorządu specjalnie) nie należy doszukiwać się we własnym postępowaniu społeczeństwa, czyż nie należałoby odpowiedzialnością za niezbyt pomyślny rozwój naszego życia gospodarczo-samorządowego obarczyć tej, na szczęście nielicznej w naszym powiecie, garstki opornych płatników, którzy za punkt honoru obrali sobie uchylenie się od płacenia tych czy innych lub wogóle wszystkich podatków?

Odpowiedź sama się nasuwa — trudno coś zrobić, gdy się nie ma na to pieniędzy, gdy pieniądze spokojnie spoczywają w kieszeni opieszłych lub złośliwych i specjalnie opornych płatników.

Są wypadki, że płatnik, dotknięty klęskami żywiołowymi, chorobą w rodzinie lub stratami w inwentarzu żywym, znajdzie się w położeniu utrudniającym mu możliwość uiszczenia ciężących na nim zobowiązań podatkowych, lecz są to wypadki rzadkie i znane władzom i urzędom, gdyż płatnik taki zawsze drogę do urzędu znajdzie i odpowiednie ulgi uzyska; lecz są wypadki, jak wyżej zaznaczyłem nieliczne, gdyż opieszałość lub niechęć płacenia jest jedynym i wyłącznym powodem gromadzenia się znacznych zaległości, które w końcu powodują przykre następstwa czy to pod postacią uiszczenia odsetek i kar za zwłokę czy, co gorsza, zmuszają władze do wdrożenia egzekucji powodującej dodatkowe zupełnie zbędne koszty.

I tu znowu wyłania się pytanie: czy płatnik opieszale nie szkodzi sobie w pierwszym rzędzie, narażając się na opłacenie zbędnych kar i kosztów, czy nie uświa-

damia sobie, że postępowaniem swym naraża na straty interes publiczny, działa na szkodę Państwa i współobywateli?

A przecież w naszym powiecie, rdzennie polskim, świadomość potrzeb Państwa i samorządu musi być należycie pojęta i odczuta. W związku z tym cieszyć się musimy, że garść opornych płatników topnieje znacznie z powodu wielkiego wyrobienia obywatelskiego naszej szlachty i w najbliższej przyszłości staniemy się powiatem przodującym pod względem terminowego płacenia swych należności podatkowych, zaś sylwetka poborcy podatkowego będzie tylko wspomnieniem.

Wówczas prawdziwie dźwigniemy nasz powiat wzwyż.

Kredyt dla rzemieślników

Komunalna Kasa Oszczędności w Wysokiem-Mazowieckiem podaje do wiadomości, że rzemieślnicy, którzy prowadzą swoje warsztaty samodzielnie i są mieszkańcami tu-tejszego powiatu, mogą otrzymać tani kredyt w KKO.

Jest to kredyt półtoraroczny, przy oprocentowaniu 6% w stosunku rocznym, płatnym w sześciu ratach kwartalnych.

Pożyczki są udzielane pod zabezpieczenie wekslowe, zaopatrzone podpisem pożyczkobiorcy oraz dwóch względnie (przy pożyczce ponad 300 zł.), trzech poręczycieli odpowiedzialnych majątkowo.

Zgłaszać się należy do KKO w Wysokiem Maz., Plac 11 listopada Nr. 28, gdzie na żądanie wydawane są odpowiednie deklaracje oraz udzielane są wszelkie informacje w tej sprawie.

A P E L

Żołnierze Rezerwiści!

Nikogo nie może zabraknąć w szeregach istniejącego w powiecie Z. O. R. i Związku Rezerwistów. Pomni zasady „Dobrze wyszkolona rezerwa — to wygrana wojna“, winnyśmy zaprzęgnąć się do wspólnej roboty, abyśmy mogli stać się dobrze wychowani obywatelsko i wyszkoleni w dziedzinie sztuki wojskowej.

Obecnie istnieje na terenie powiatu jedenaście Kół Z.R. i jedno Koło Z.O.R. Liczba członków wynosi do 700 czynnych członków. Jest nas jednak w powiecie znacznie więcej. Stańmy więc w jednym szeregu, ramię przy ramieniu, a żaden wróg nie będzie śmiał targnąć się na wielkość i potęgę naszej Ojczyzny.

Komendant Powiatowy Z. R.

Z p o c z y n a ń u r z ę d o w y c h

Zebranie burmistrzów i wójtów.

Celem należytego docenienia właściwych poczynań na naszym terenie podajemy w dosłownym brzmieniu przemówienie przewodniczącego Wydz. Pow. Starosty wygłoszone jako program prac na Zjeździe Wójtów i Sekretarzy w dniu 28.X.1938 r.

„Witając dziś Panów musimy sobie wszyscy wspólnie życzyć by to pierwsze nasze zetknięcie stało się zawiązkiem tej realnej pełnej efektów pracy, którą na nas nakłada obowiązek i własne sumienie, a czego od nas oczekuje Państwo.

Zwrócę tylko fragmentarycznie uwagę na pewne wytyczne, które nami kierować będą we wspólnych dążeniach, podając je ogólnie, prosto, bez ogródek, jasno. Czeka nas bardzo wiele pracy, której podolać możemy jedynie wspólnymi zgranymi siłami — by osiągnąć pozytywne rezultaty. By powiat postawić w rzędzie tych, które są ostoją i chlubą Rzeczypospolitej Polskiej.

W pracy samorządowej musimy wszyscy bez wyjątku dać maximum wysiłku ze siebie dla dobra publicznego, przestrzegając ściśle ustalonego czasu do pracy, gdyż to nakazuje nam własna ideologia polska, a już nie mówiąc o tym, że za pracę samorządową bierzemy odpowiednie wynagrodzenie.

Przed objęciem powiatu w pierwszych informacjach zwracano mi uwagę, że tut. społeczeństwo jest nieskoordynowane, że nie wszyscy przełożeni w samorządzie należycie spełniają obowiązki i że przez swe indywidualne wystąpienia powodują nie raz drażnienie tej ludności np. że sami nie płacą podatków, choć gminne pieniądze jako pensje regularnie pobierają, a drugich cisną, że pomyślnie tylko wówczas załatwią sprawę, gdy petent ich w rękę pocałuje (wbrew intencjom Pana Prezydenta Rzeczypospolitej), że sprawy społeczne traktują po macoszemu, że przy wykonywaniu obowiązków kierują się wobec mieszkańców nie raz osobistymi porachunkami, że sami sieją ferment, narzekając wobec ludności na wielkie podatki i t. p. Jakkolwiek tego rodzaju wiadomościom nie dałem wiary, gdyż jasne, że takie postępowanie nie byłyby zgodne ze stanowiskiem oraz duchem obywatela Polski jako przełożonego gminy, — to jednak dzielę się tym dziś z Panami, by napiętnować podobne wieści.

Równocześnie by tym samym podkreślić, że jeśli tego rodzaju wiadomości wychodzą z poszczególnych ośrodków, to jest to dowodem, że odnośny administrator t. j. wójt lub burmistrz nie należycie panuje nad środowiskiem jemu powierzonym.

Otóż z wytycznych, które mają nami wspólnie kierować wysuwa się na pierwsze miejsce:

1) należyte a zdyscyplinowane spełnianie obowiązków służbowych na nich ciążących przez opanowanie całokształtu zagadnień, istniejących na terenie danej gminy i skoordynowanie w ręku zarządu gminy.

Wszelkie ekscesy, niedomagania społeczne, gospodarcze i nawet polityczne w gminie są miernikiem oceny rządów danej gminy. Zaznaczę przy tym, że wszelkie niedociągnięcia w przyszłości w tym kierunku w gminie i nie przejmowanie się kompleksem zagadnień w terminie, będzie atutem do wyciągania bezwzględnych konsekwencji wobec poszczególnych członków zarządu.

Natomiast z drugiej strony do pomagania i podkreślania tych, którzy się wykażą jak największą ilością rezultatów w gorliwym spełnianiu obowiązków samorządowych.

2) Umiejętność podejścia do ludności i pobudzenia do rozwoju spraw społeczno-gospodarczych jest również jedną z najważniejszych cech, które każdy przełożony w samorządzie musi posiadać. Posiadając własną ambicję, musi się również szanować ambicję drugich obywateli. Mieści się w tym sprawiedliwa i ojcowska opieka. Wpływanie na godzenie waśni sąsiedzkich pomiędzy obywatelami i kierowanie ich energii ku wznioślejszym wspólnym celom. Zgrzyty między wójtem, nauczycielem lub księdzem — nie przynoszą również chwały ani gminie, ani jej zarządowi.

3) Każde wystąpienie przedstawiciela samorządu, oraz porządek tak wewnątrz jak i na zewnątrz budynków administracyjnych musi być oparty na należycie przemyślanym i opracowanym planie rocznym.

4) W odniesieniu do sołtysów należy przeprowadzić z nimi na każdej odprawie pewnego rodzaju szkolenie o wartości i znaczeniu ich stanowiska oraz o wielkich obowiązkach, jakie na nich ciążą, wyrabiając w nich samodzielność w pracy ideowej. W tym celu Wydział Powiatowy zakupił odpowiednie kalendarze służbowe dla sołtysów, które przez zarządy gminy w drodze odpłaty zostaną sołtysom doręczone. Przy tym zaznaczam, że wójt gminy winien jaknajczęściej przebywać w poszczególnych gromadach, brać udział co pewien czas w radach gromadzkich i dbać o rozwój społeczny, gospodarczy i kulturalny każdej gromady w ich gminie.

5) Sprawy kulturalne muszą znaleźć opiekę Panów. Gdy inne powiaty już dawno zdobyły się na to, że niemal każda gromada własnym sumptem wystawiła u siebie dom gromadzki lub ludowy, orkiestrę, chóry, biblioteki i t. p. to z wielką przykrością stwierdzam, że do tej pory na naszym terenie nie ma nawet odpowiedniej świetlicy w gminie, gdzie by młodzież chciała chętnie przebywać i oddawać się w wolnych chwilach wzniosłym zajęciom dla własnej korzyści i dobra Ojczyzny.

Dla przykładu, jak pracują na innych terenach można podać następujące dane: zarząd gminy Antopol powiatu Kobyńskiego dostarczył już małe biblioteczki wszystkim 20 gromadom. W powiecie Nieświeskim istnieje już 145 małych biblioteczek dla gromad, w powiecie Piotrowskim w ciągu jednego roku utworzono 17 bibliotek gminnych z około 60 małymi biblioteczkami gromadzkimi.

Istnieją już biblioteki, których księgozbiory pozwalają na utworzenie kompletów dla każdej wsi. Np. biblioteka gminy Jeziory pow. Grodzieńskiego liczy 2.300 książek.

Co się tyczy domów ludowych to; pierwsze miejsce pod tym względem zajmuje powiat Tarnopolski, w którym dzięki planowej akcji zbudowano w ciągu 8 lat ponad 60 domów ludowych na 87 gromad. Jak łatwo zbudować dom ludowy, daje przykład wieś Buchowicze gminy Poleskiej pow. Kobyńskiego. (Polesie) Dnia 24 września 1933 roku na zebraniu gromadzkim kierowniczka miejscowej szkoły zaproponowała budowę domu ludowego, deklarując na ten cel zł. 100.— Zebranie gromadzkie na naradzie zdecydowało budowę domu, jednocześnie uchwalając:

1) wyznaczyć z gruntu gromadzkiego potrzebny obszar pod budowę domu, 2) opodatkować się na koszt budowy po 2.50 zł. — od hektaru, 3) dostarczyć bezpłatnie potrzebną ilość furmanek i robotnika, 4) zwrócić się do zarządu gminy i Wydziału Powiatowego z prośbą o udzielenie poparcia i pomocy w budowie.

W ciągu 7 miesięcy (od października 1933 roku do kwietnia 1934 r.) zwieziono budulec i przygotowano plac pod budowę. Dnia 15 maja 1934 r. przystąpiono do budowy a 20 sierpnia tegoż roku dom był już gotów.

O wysiłku wsi świadczą dostarczone bezpłatnie 234 furmanek i 150 robotników. W podobny sposób możnaby zbudować dom we wszystkich większych gromadach. Z pewnością można twierdzić, że gdy we wsi znajdzie się kilku dzielnych ludzi, znikają wówczas wszelkie przeszkody i w ciągu kilku miesięcy, zjawia się okazały dom, tak potrzebny w każdej gromadzie. Inicjatorami budowy domów gromadzkich powinni być sołtysi i radni gromadcy. Budowa natomiast domów powinna być dokonana w porozumieniu i za zgodą oraz pomocą samorządu gminnego.

Mówiąc o kulturze na wsi, a tym samym o porządkach, również z przykrością stwierdzam małe zainteresowanie się niektórych Panów osiedlami leżącymi na ich terenie, gdyż nawet na głównych traktach wiodących do poszczególnych osiedli nie widać jeszcze nakazanego uporządkowania, spotyka się bowiem nierówne płoty, brud koło domów, wiele drutu kolczastego i t. p.

6) Urzędowanie w zarządach gminnych musi być tego rodzaju, żeby obywatel czuł to, że my jesteśmy dla nich.

Przestrzeganie godzin przyjęć, znajomość przepisów, regularne odbywanie posiedzeń zarządów i rad, nie prowadzenie deficytowej gospodarki oto należyte spełnienie swych obowiązków.

7) Odnosnie wyborów one same wykażą, jak Panowie do tej pory opanowaliście administrację, a to ilością ludzi jaka pójdzie do urny wyborczej. Panowie winniście na dzień 6 listopada zarządzić po porozumieniu z przewodniczącym danego obwodu komisji wyborczej zbiórkę sołtysów przy urnie wyborczej wraz z wyborcami danej gromady, każdy o innej porze. Pełne spełnienie tego czynu obywatelskiego przez wszystkich powołanych obywateli, co Ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski, nazwał poczuciem obowiązku patriotycznego będzie oceną ogólnej wartości moralnej danej gminy i siły ducha zarządu t.j. burmistrza, wójta i sekretarza.

8) Dalej przypominam, że dzień 11 listopada jako dzień naszej wspólnej 20-letniej radości winien uzewnętrznić się w uroczystym a gremialnym wyrażeniu swych uczuć narodowych. W dniu tym w każdej gromadzie, gminie i mieście winna być wywieszona flaga narodowa, w oknach portrety Pana Prezydenta, Pana Marszałka Piłsudskiego i Rydza-Śmigłego, uroczyste akademie, nabożeństwo i t.p. — nie powinno tam nikogo zabraknąć.

Proszę więc, by Panowie w harmonizowaniu naszych zamierzeń wspólnie z sołtysami pobudzili całe społeczeństwo do takich wyczynów zorganizowanych, które by szczególnie pociągnęły naszą dorastającą młodzież i któreby pozostawiły potomności efektywny produkt naszej pracy, w czym Panowie winni przodować.

W każdym osiedlu, w każdej dziedzinie jest bardzo wiele do odrobienia i zrobienia, tylko szczerze należy zakasać rękawy i dać dobry społeczno-patriotyczny przykład.

Przyjmuję w końcu, że wszystkie uwagi, zarządzenia i t.p. będą zawsze przez Panów szybko i ściśle wykonane, tym samym uwolnią Panowie władze nadzorcze od przykrego dokonywania zawieszzeń w urzędowaniu, jak to w kilku wypadkach miało tu już miejsce.

Tak idąc nakreślonymi drogami odtąd zaczniemy realnie podnosić nasz powiat wzwyż, ku mocarstwowości naszej Najjaśniejszej R. P.“

Prenumerujcie „Głos Powiatu Wysokiego-Mazowieckiego“

Kto opłaci z góry prenumeratę całoroczną otrzyma bezpłatnie plan zabudowania osiedla wiejskiego.

Praca Przełożonych Gmin

Podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu okólnik Nr. 2, przewodniczącego naszego Wydziału Powiatowego, wystosowany do burmistrzów i wójtów powiatu, z dnia 14.XI.1938 r. jako charakterystykę wspólnych poczynań na terenie gminy i gromady.

Wysokie-Mazow., dn. 14 listopada 1936 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
w Wysokiem-Mazowieckiem

Okólnik Nr. 2.

Do

P.P. Wójtów gmin i Burmistrzów miast
pow. Wysoko-Mazowieckiego

„W czasie objazdów po powiecie słyszy się bardzo często skargi i utyskiwania przełożonych gmin oraz gromad na brak należytego zrozumienia miejscowej ludności dla zagadnień społecznych i państwowych. Przyglądając się bacznie pracy oraz wnikaąc w istotny stan rzeczy w tutejszym powiecie, dochodzi się do wniosku, że winą tego niestety leży po stronie Panów przełożonych miast, gmin, względnie gromad.

Sprawy społeczne i gospodarcze, a następnie sprawy różno-organizacyjne jak Straży Ogniowych, Kółek Rolniczych, hufce szkolne P. W., Związku Strzeleckiego, L.O.P.P. i t.p. są traktowane przez Panów nieraz bez głębszego zainteresowania. Dotyczy to również nawet takich zagadnień, — które wchodzą ściśle w ramy ich kompetencji urzędowej w wykonaniu tak własnego i jak poruczonego zakresu działania. Gminne komisje rolne, sanitarne, przeciwpożarowe, drogowe i t.p., mając tak olbrzymie znaczenie w zagadnieniach społeczno-gospodarczych, są również przez Panów wprost zaniedbane. Niemniej dotyczy to też i działalności opiekunów społecznych, których należyta działalność zależna jest również od Panów.

Apeluję przeto do wszystkich Panów przełożonych gmin i gromad oraz ich radnych, którym wspólne dobro tak państwowe jako też społeczne prawdziwie leży na sercu, — by w spełnianiu swych codziennych obowiązków służbowych bezpośrednio wzgl. osobiście i szczerze zajęli się zagadnieniami, które na wstępie poruszyłem. Siła duchowa i walory moralne Panów same podvktują kierunki działań w pracy społeczno-gospodarczej. Chcę widzieć cały powiat, idący po jednej wspólnej wytycznej, gdzie nakazem jest tylko jedno przykazanie: „Dobro Rzeczypospolitej — naszym najwyższym prawem.“

O ile chodzi o Związek Strzelecki, winien on skupiać u siebie młodzież w naszym powiecie przeważnie tę szla-

checką, która pomną jest na kultywowaną tradycję dawnego rycerstwa polskiego — skąd wywodzi swe herby.

Podkreślam, iż należy szczególnie zwracać uwagę na młodzież, po obywatelsku interesować się jej życiem, jako przyszłym pokoleniem, będącym źrenicą naszego organizmu państwowego — by szła w swym godnym rozwoju po właściwej drodze pracy społecznej i państwowej oraz była zgodną z przykazaniami Kościoła Katolickiego.

Powyższe odczytać na najbliższej Radzie Gminnej i odprawie sołtysów“.

Bolesne wiązanie bydła.

Celem przestrogi podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu ogłoszenie naszego starosty powiatowego z dn. I.XII.38 r.

„Zauważono, że trzoda chlewna (świnie, prosięta) oraz cielęta przywożone są na targ powiązane w sposób sprawiający ból i powodujący uszkodzenia cielesne w postaci ran na nogach, zdrapań i t.p.

Podobne przewożenie zwierząt jest niehumanitarne i nieludzkie, ponieważ sprawia zwierzęciu zbędne całkiem cierpienia fizyczne podczas jazdy, trwającej trwającej kilka godzin. A na targu widać już wyraźnie ślady tych cierpień w postaci ran, obrzęków kończyn, czy też wymiotów.

Opisany wyżej sposób przewożenia zwierząt jest niedopuszczalny i sprzeczny z rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt Dz. U.R.P. Nr. 42-1932 r. poz. 417, które przewiduje nakładanie kar grzywny albo aresztu za przewożenie zwierząt w sposób powodujący zbędne cierpienia fizyczne i używanie przy tym pęt, więzów i t. p. powodujących ból lub uszkodzenia cielesne.

Przypominając ludności powyższe rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie zwierząt, wzywam do przewożenia zwierząt w sposób następujący:

1. świnie winny być przewożone na wozach nakrytych siatką splecioną ze sznurów, albo w specjalnych klatkach. Do klatki takiej, umieszczonej na ziemi świnia swobodnie wchodzi, klatka zostaje zamknięta, nie potrzeba więc świni wiązać. po czym załadowuje się klatkę ze świnią na wóz. Przewożąc świnie w klatkach, uniknie się przy zdejmowaniu świni z wozu złamania lub wywichnięcia nogi co obniża wartość zwierzęcia i naraża właściciela na stratę.

2. prosięta i cielęta należy wozić na wozach przykrytych kratą drewnianą, albo siatką splecioną ze sznurów, nie powinno się przy tym prosiąt wiązać.

Zalecony sposób przewożenia zwierząt od dawna jest praktykowany w innych, a nawet w sąsiednich powiatach

i z korzyścią dla właścicieli może zostać wprowadzony na terenie tut. powiatu.

Wzywam przeto mieszkańców powiatu do urządzenia odpowiednich klatek albo przystowania wozów (zaopatrzenia w kraty drewniane, albo siatki splecione ze sznurów) do przewożenia zwierząt w terminie 3 miesięcznym, t.j. do dnia 1 marca 1939 r. oraz niewiązania świń, prosiąt i cieląt przewożonych i dostarczanych na targi i spędy.

Po tym terminie właściciele zwierząt, nie stosujący się do wymagań opartych na powołanym rozporządzeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, będą karani na podstawie art. 4 tego rozporządzenia grzywną 2000 zł. albo aresztem do sześciu tygodni, zaś szczególnie oporni mogą ulec obu karom łącznie.“

K R O N I K A

Budowa gmachu Sejmikowego i Starostwa

Projekt budowy własnego gmachu na pomieszczenie biur i urzędów powiatowych w Wysokiem-Mazow. powstał jeszcze przed 10 laty. W 1928 r. został zakupiony przez Pow. Zw. Sam. na ten cel ładny plac o powierzchni 2 ha (obecnie ładnie ogrodzony siatką drucianą). Były opracowane plany, ba nawet została zaciągnięta częściowa pożyczka, lecz brak było sprężystego gospodarza, by ten projekt zrealizować. Dopiero w roku bieżącym sprawa ta zaczyna przybierać realne kształty. Zostały opracowane przez arch. powiatowego p. Dezora plany w stylu nowoczesnym. Poczynione już zostały starania o pożyczkę długoterminową i można żywić nadzieję, że z wiosną 1939 r. budowa będzie rozpoczęta, tymbardziej, że projektem tym żywo interesuje się p. Wojewoda Henryk Ostaszewski, który jest orędownikiem tej sprawy.

Dodać tutaj należy, że ludność powiatu z niecierpliwością oczekuje realizacji omawianego projektu i gotowa zamierzenia te w miarę możliwości poprzeć, czego dowodem jest chociażby ta okoliczność, że, gdy w 1936 r. T-wo Przyjaciół m. Wysokie-Mazow. zainicjowało na ten cel zbiórkę ofiar w materiałach, to okoliczni rolnicy na apel T-wa w ciągu 10 dni zwieźli bezpłatnie na plac 814 fur kamieni.

To też obecnie wszyscy z całego serca życzą Panu Wojewodzie i Staroście „Szczęść Boże“ w tej pracy.

Wygaśnięcie pryszczycy

W związku z wygaśnięciem pryszczycy na terenie powiatu Wysoko-Mazowieckiego otwarto—z dniem 15.XII.1938 r. już wszystkie targi, jarmarki, spędy i t. p. Zauważa się jednak, że pryszczycza, która nagminnie nawiedziła nasz powiat spowodowała ogromne straty gospodarcze, narażając Skarb Państwa na znaczne wydatki; przytym możliwy jest nawrót jej w silniejszej formie przebiegu samej choroby. Z uwagi więc na straty, jakie wywołuje pryszczycza zarówno dla poszczególnych rolników, jak i dla gospodarki samorządowej, wzgl. państwowej, podlega ona nadal obowiązkowi zgłaszania do Władz, jak również ustawowemu zwalczaniu ze strony Państwa.

Zamknięcie roku w szkole rolniczej w Krzyżewie

W dniu 15.XII.1938 r. starosta powiatowy wziął udział w podniosłej uroczystości zamknięcia roku szkolnego w szkole rolniczej w Krzyżewie, utrzymywanej przez powiatową działaczkę społeczną p. Stefanię Karpowiczównę oraz subsydjowanej przez nasz wydział powiatowy.

P. starosta miał możność stwierdzić doskonale postępy wychowanków szkoły, zawdzięczających postępy te światłemu kierownictwu dyr. szkoły p. Knyrkowskiego Jana. 42 wychowanków z różnych powiatów (w tem 17 z naszego powiatu) dało doskonały obraz postępów z 11 miesięcznej pracy.

W krótkim przemówieniu p. starosta dał wyraz swego zadowolenia z twórczych postępów wychowanków szkoły, którzy dają rękojmię dalszej pozytywnej pracy na użytek państwa i swój własny, świecąc przykładem wyrobienia fachowego i obywatelskiego rówieśnikom i starszym rolnikom.

Jak wygląda Gminny „Dom Ludowy“ w Niemczech

Reżim N.S. propaguje po wsiach i osadach budowy „Domów Ludowych“, skupiających w swych murach całe życie oświatowe i kulturalne mieszkańców Gminy budując z małymi odmianami wedle jednego ustalonego typu, zwykle gmachy piętrowe z ogródkiem dla dzieci ew. z placem sportowym. Na parterze mieszczą się: wielka sala honorowa z portretami Führera i in. dygnitarzy, ze sztandarami i t.p. następnie kuchnia wzorowa, uczelnia kobiet N. S., sala na ochronkę dziecięcą. Na piętrze biura burmistrza, sołtysa, miejscowego kierownika grupy N. S. i świetlica dla Hitler-Jugend.

Podając powyższą informację do publicznej wiadomości, cieszymy się, że w Polsce już dawno wiele tego rodzaju domów powstało. A jeśli chodzi o nasz powiat podamy na łamach pisma tych dobrych administratorów, którzy dzięki własnej przedsiębiorczości w b.r. pierwsi postawią dom ludowy, gromadzki i t.p.

Redakcja nasza przeto uprzejmie prosi P. T. Sołtysów, Wójtów i Radnych o zgłoszenie nam swych wyczynów z podaniem nazwisk.

Nowe biblioteki gminne

Dn. 11 ub. m. nastąpiło otwarcie i oddanie do użytku publicznego w pow. sokólskim 6 bibliotek gminnych w miejscowościach: Szudziałów, Kuźnica, Odelsk, Janów, Nowy Dwór i Suchowola, jako pomniki oświatowo-kulturalne 20-lecia odzyskania niepodległości.

I nasz powiat stanął również w tym względzie do szeregu. Bowiem na apel obecnego starosty powiatowego przy rozpatrywaniu budżetów gminnych na r. 1935/40 uchwalono już w każdej gminie na ten cel 100 zł.

A która z tych gmin pierwsza otworzy podwoje biblioteki własnej dla swej ludności — powiadomimy natychmiast naszych Czytelników.

Z życia Z. P. O. K. w Wysokiem-Mazowieckiem.

Na terenie powiatu Wysoko-Mazowieckiego od 10 lat istnieje Oddział Związku Pracy Obywatelkiej Kobiet biorąc czynny udział w życiu społecznym miasta. W ostatnich latach daje się zauważyć rozwój Oddziałów, wyrażający się zwiększeniem liczby członków oraz nowych oddziałów wiejskich.

W maju z.r. powstało Zrzeszenie Powiatowe Z.P.O.K. skupiając swe oddziały w Wysokiem-Mazow., Łapach, Czyżewie, Wyszonkach-Kościelnych, Szepietowie i Koło Młodych Z.P.O.K. w Wysokiem Maz. Zarówno Zrzeszenie jak i Oddziały biorą czynny udział we wszystkich uroczystościach państwowych jak i pracach społecznych, zyskując coraz więcej zaufania wśród miejscowego społeczeństwa.

Poza pracami wewnętrznymi, nakazanymi statutem, na szczególną uwagę zasługuje prowadzenie dziecińców stałych w Wyszonkach-Kościelnych i Szepietowie, kolonii i półkolonii letnich oraz punktów dożywiania w szkołach i dziecińcach dla dzieci najbiedniejszych.

OBYWATELE!

Od 1 grudnia r.b. w całej Polsce zbiera się ofiary na

POMOC ZIMOWA

BEZROBOTNYM

Niech nikogo nie zbraknie w tej ogólnej akcji.

Pamiętajmy, że drobna lecz powszechna ofiara zbuduje wielkie rzeczy i naprawi niezawinioną krzywdę obywateli, pozbawionych pracy w okresie zimowym.

Okażmy miłosierdzie dla ludzi dotkniętych klęską bezrobocia, składajmy ofiary w gotówce lub naturze według powszechnie ustalonych norm, a mianowicie:

1. Rolnicy $1\frac{1}{2}$ kg. żyta z 1 ha
2. Kupcy II kat. świad. przem. 100 zł.
„ III „ „ „ 40 „
„ IV „ „ „ 8 „
3. Przemysłowcy i rzemieślnicy $1\frac{1}{2}$ % od obrotu
4. Wolne zawody od $1\frac{1}{2}$ % do 6 % od dochodu
5. Urzędnicy od $1\frac{1}{2}$ % do 4 % od pensji

KOMUNALNA KASA

OSZCZĘDNOŚCI

powiatu Wysoko-Mazowieckiego

w Wysokiem-Mazowieckiem

Plac 11 Listopada Nr. 28.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe
na o p r o c e n t o w a n i e

Wypożycza skarbonki domowe dla
zbierania drobnych oszczędności.

**UDZIELA POŻYCZEK NA
DOGODNYCH WARUNKACH**

Tajemnica wkładów prawnie zabezpieczona.

CENY OGŁOSZEŃ: cała strona 40 zł., pół strony 25 zł., $\frac{1}{4}$ strony 15 zł.
drobne ogłoszenie do 25 słów 2 zł.

WYDAWCA: T-wo Przyjaciół m. Wysokiego-Mazowieckiego.

REDAKTOR: Dr. Witold Kulesza.

Adres Redakcji i Administracji: Wys.-Mazow., ul. Pułaskiego 37.

Druk. „Lechia” Białystok, Ryn. Kościuszki 15, tel. 6-11,